

► Do tego dnia przedsiębiorcy mogą składać wnioski o dofinansowanie z poddziałania 3.2.1 „Badania na rynek” POIR. Dotacje sfinansują projekty inwestycyjne polegające na wdrożeniu wyników prac, których efektem będą innowacje. Budżet konkursu to 1 mld zł. [SACH]

Powrót do niedalekiej przeszłości

Pomysł na biznes Twórcy firmy Lata 60-te dają przedmiotom retro nowe życie. Nie ulepszają ich, lecz przywracają dawny blask

Magdalena Mastykarz



m.mastykarz@pb.pl ☎ 22-333-99-99

Projektanci i producenci mebli coraz chętniej sięgają po wzory sprzed dekad, design lat 50.-70. cieszy się bowiem dużą popularnością. Poza stylizowanymi meblami produkowanymi masowo do łask wracają też stare oryginalne okazy – po renowacji i restauracji. Właśnie takie jednostkowe egzemplarze oferują Anna Krasuska i Tomasz Tam, prowadzący firmę Lata 60-te.

Nie tylko meble

– Początkowe założenie było takie, że skupiamy się na odnawianiu krzesel i foteli. Nie mieliśmy doświadczenia w renowacji mebli, ale mieliśmy pomysł, do którego realizacji szukaliśmy podwykonawców – wyjaśnia Tomasz Tam.

Po znalezieniu współpracowników wynajęli magazyn, kupili samochód dostawczy, wyszukali kilka starych mebli wartych odnowienia i pod koniec sierpnia 2014 r. uruchomili sklep internetowy lata60-te.pl, w którym wystawili na sprzedaż pierwsze egzemplarze. Na start zainwestowali ok. 50 tys. zł.

Z ofertą zamierzali dotrzeć do osób, które chcą przełamać monotonię swojej przestrzeni życiowej i biurowej wypełnionej niskiej jakości produkcją masową. Chcieli zostać zauważeni przez ludzi, dla których niepowtarzalność i oryginalne pochodzenie oraz wygląd mebli są wartością dodaną. Dotarli i zostali zauważeni. A dodatkowo dowiedzieli się, czego jeszcze poszukują ich potencjalni odbiorcy, i postanowili na tę potrzebę odpowiedzieć.

– Szybko zorientowaliśmy się, że ci, którzy szukają wyjątkowych mebli, chcą wraz z nimi kupować rozmaite przedmioty użytkowe z lat 50.-70. – wspominają założyciele firmy.

Mogli oczywiście stwierdzić, że zajmują się meblami, i odsyłać zainteresowanych do konkurencji, ale mogli też potraktować to jako wyzwanie i dostosować ofertę do najbardziej wymagających. Wybrali opcję drugą i dziś tego nie żałują.

– Gdybyśmy wówczas nie podjęli wyzwania, firmy już by nie było. Stojąc w miejscu, zrobilibyśmy de facto krok w tył, a chcieliśmy się rozwijać – dodają Anna Krasuska i Tomasz Tam.

Dziś wyszukiwanie pererek to ich specjalność. Buszują na targach staroci, u osób prywatnych i zaprzyjaźnionych dostaw-

ców. Nierzadko ludzie chcący odsprzedać stare meble sami zgłaszają się do Anny i Tomasza. To, co można znaleźć, znajdują. Ograniczeniem jest jedynie brak dostępu do pewnej grupy przedmiotów, np. biżuterii z danego okresu. Poza tym potrafią dotrzeć do prawdziwych skarbów.

– Ostatnio zdobyłem trzy oryginalne pary polskich okularów przeciwsłonecznych z lat 70. Praktycznie nieużywanych! – z zadowoleniem podkreśla Tomasz Tam.

Od września stacjonarnie

Ich wprawne oko i poczucie smaku docenili np. twórcy programu „Brac czy nie brac” emitowanego na kanale History. Prowadzący poszukujący ukrytych w różnych zakątkach Polski unikalnych przedmiotów o dużej wartości historycznej i materialnej dotarli również do magazynu firmy Lata 60-te.

Wynajmowanie odrestaurowanych przedmiotów do filmów i reklam stanowi niemały wkład w finanse firmy. Anna i Tomasz dostają też zlecenia od biur i lokali gastronomicznych, które aranżowane są w klimacie lat 60. Rosnące zainteresowanie przedmiotami nie tylko wśród potencjalnych kupujących, ale też wśród wynajmujących skłoniło właścicieli firmy do otwarcia sklepu stacjonarnego pełniącego również rolę showroomu. Od września design lat 60. zagości na Starej Pradze.

– Chcemy, aby to było miejsce, w którym twórcy oryginalnych mebli i przedmiotów będą mogli wystawić swoje prace. Chcemy organizować tam warsztaty renowacji mebli, zajęcia fotograficzne i rysunkowe – zapowiadają Anna Krasuska i Tomasz Tam.

Połączą dawne ze współczesnym

Dwa lata istnienia firmy Lata 60-te to czas, w którym jej twórcy nieustannie się rozwijali. Dziś mają wizję tego, jak chcą wyglądać w przyszłości, i wiedzą na pewno, czego robić nie chcą.

– Obecnie skupiamy się na odtwarzaniu oryginalnego wyglądu przedmiotów, które poddajemy renowacji. Mamy już za sobą etap ich „ulepszania oraz współczesnienia” i do tego nie wrócimy. A trzeba dodać, że nie wszyscy oferujący tego typu produkty mają takie podejście – zaznacza Anna Krasuska.

Nauczyli się też, jak umiejętnie łączyć dawne i współczesne elementy wystroju, nie doprowadzając do tego, że któreś z nich tracą na swojej wartości i oryginalności. Tę drogę chcą kontynuować, dlatego prowadzą rozmowy z przedstawicielem firmy rozprawdzającej ręcznie tkane dywany vintage.

– Zależy nam na pokazaniu, że stare meble i przedmioty w nowoczesnym wnętrzu świetnie się uzupełniają – podsumowuje Tomasz Tam. ©



► **Z MIŁOŚCI DO PIĘKNA:** Kochamy wzornictwo z lat 50. i 60., ale jeśli coś nam się podoba, nie patrzymy w metrykę – deklarują na swojej stronie Anna Krasuska i Tomasz Tam, prowadzący firmę Lata 60-te. [FOT. WM]